

Sygn. akt III Ca 1788/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Henryk Brzyżkiewicz

Sędzia SO Barbara Braziewicz

SR (del.) Roman Troll (spr.)

Protokolant Beata Michalak

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

z powództwa B. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

oraz z powództwa J. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 8 lipca 2015 r., sygn. akt I C 1799/13

1. prostuje część wstępną zaskarżonego wyroku w ten sposób, że sprawa toczy się:

z powództwa H. P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę;

z powództwa B. L. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę;

z powództwa J. P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę;

2. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1., 2. i 3. o tyle, że jako początkową datę naliczania odsetek ustawowych wskazuje 14 lutego 2013 roku, a odsetki ustawowe począwszy od 1 stycznia 2016 roku zasądza w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie;

3. oddala apelację pozwanej w pozostałej części;

4. zasądza od pozwanej na rzecz powódki H. P. kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

5. zasądza od pozwanej na rzecz powódki B. L. kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

6. zasądza od pozwanej na rzecz powoda J. P. kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSR (del.) Roman Troll SSO Henryk Brzyżkiewicz SSO Barbara Braziewicz

Sygn. akt III Ca 1788/15

UZASADNIENIE

Powódka H. P. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. 55000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 19 stycznia 2013r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, powódka B. L. o zasądzenie od pozwanej 30000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 19 stycznia 2013r. i kosztami procesu, a powód J. P. o zasądzenie od pozwanej 25000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 19 stycznia 2013r. oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu swoich żądań wskazali, że domagają się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią R. P., który był mężem H. P. oraz ojcem B. L. i J. P., a poniósł śmierć w wyniku wypadku drogowego z 28 października 2005r., którego sprawca objęty był ochroną ubezpieczeniową u pozwanej. Powodowie domagali się zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobra osobistego jakim była szczególna więź emocjonalna pomiędzy członkami rodziny, a odsetek żądali od 19 stycznia 2013r., tj. od dnia następnego po dniu, w którym wydano decyzję odmowną w przedmiocie przyznania odszkodowania.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa jako bezzasadnego i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z 8 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim: zasądził od pozwanej na rzecz powódki H. P. 20000 zł z ustawowymi odsetkami od 19 stycznia 2013r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 1); zasądził od pozwanej na rzecz powódki B. L. 10000 zł z ustawowymi odsetkami od 19 stycznia 2013r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2); zasądził od pozwanej na rzecz powoda J. P. 10000 zł z ustawowymi odsetkami od 19 stycznia 2013r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddala (pkt 3); zasądził od powódki H. P. na rzecz pozwanej 37,33 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 4); zasądził od powódki B. L. na rzecz pozwanej 367,61 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 5); zasądził od J. P. na rzecz pozwanej 20,43 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 6); nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim) 205,55 zł tytułem nieuiszczonej części wynagrodzenia biegłego (pkt 7).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: 28 października 2005r. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego następnego dnia śmierć poniósł R. P.. Sprawca wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową OC u pozwanej i został prawomocnie skazany za to, że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem i poruszając się z prędkością 86 km/h nie dostosował prędkości pojazdu do administracyjnego ograniczenia 50km/h, nienależycie obserwował przedpole jazdy oraz nie zachował szczególnej ostrożności jaką powinna była wymusić sytuacja na drodze i tym samym spowodował nieumyślnie wypadek drogowy, tj. potracił przechodzącego z lewej strony na prawą stronę jezdni pieszego R. P., który na skutek doznanych obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego, a w szczególności urazu głowy ze złamaniem kości czaszki z krwotokiem podpajęczynówkowym, stłuczeniem mózgu oraz pourazowym obrzękiem mózgu, zmarł następnego dnia w szpitalu. Do wypadku doszło w W. na ul. (...) na wysokości Urzędu Miasta. Pokrzywdzony przed wejściem na jezdnię zatrzymał się na chodniku i rozejrzał się, a gdy dochodził do przeciwległej krawędzi jezdni został uderzony przodem nadjeżdżającego pojazdu. R. P. przechodził przez jezdnię poza wyznaczonym miejscem. Biegły z zakresu rekonstrukcji

wypadków drogowych powołany w postępowaniu karnym ustalił, że w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem stoi nadmierna i niedozwolona prędkość pojazdu kierowanego przez sprawcę, a kierujący pojazdem naruszył elementarne zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, choć nie można wykluczyć, że R. P. swoim postępowaniem mógł spowodować zagrożenie wynikające z niedopełnienia obowiązku należytego upewniania się co do prędkości i odległości nadjeżdżającego pojazdu.

Powodowie zgłosili szkodę pozwanej, która w piśmie z dnia 18 stycznia 2013r. odmówiła wypłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

R. P. w chwili wypadku miał 63 lata, od 38 lat pozostawał w związku małżeńskim w powódką H. P.. Byli zgodnym małżeństwem. R. P. nie tylko pracował zawodowo, ale również chętnie pomagał w domu, w tym również pomagał żonie w wychowaniu dzieci. W chwili śmierci był już na emeryturze. Małżonkowie mają dwójkę dzieci: córkę B. L. i syna J. P.. R. P. był tzw. „złotą rączką”, potrafił wiele rzeczy sam zrobić i naprawić, potrafił np. sam wykonać solary słoneczne. Kiedy dzieci były małe zawoził je do szkoły, był również bardzo związany z wnukami. Wśród znajomych i sąsiadów był uważany za człowieka rodzinnego. Chętnie organizował różne wycieczki i wyjazdy rodzinne. Powódka H. P. uważa, że dzień śmierci męża był najgorszym dniem w jej życiu. Powódka była na środkach uspokajających, które brała jeszcze przez rok po śmierci męża. Często go wspomina, często chodzi na cmentarz. Uważa, że po jego śmierci została pustka i żal, nie ma kogo się poradzić ani u kogo pocieszyć. Powódce w przetrwaniu po stracie męża pomogła wiara, codziennie chodzi do kościoła. Na każdym kroku nadal brakuje jej męża. Powódka mieszka z córką B. L. i jej rodziną. Zmarły pomagał w codziennym życiu córce, odwoził wnuki do szkoły, w razie potrzeby zawoził ich do lekarza, zabierał na spacer. W weekendy często zabierał całą rodzinę do Czech, gdzie miał krewnych. Po śmierci ojca powódka B. L. była u lekarza i brała przez około pół roku tabletki uspokajające. Powódka czuła się bardzo związana z ojcem, rozmawiała z nim na co dzień o swoich problemach, ojciec doradzał jej. Powód J. P. od chwili, gdy się ożenił mieszka oddzielnie ze swoją rodziną w tej samej miejscowości. Nawet, gdy się wyprowadził utrzymywał bliskie relacje z domem rodzinnym. Czasami nawet był tam codziennie. Spędzał z ojcem dużo czasu, gdyż ten pomagał mu również w codziennych pracach oraz przy wnukach. Powód snuł z ojcem wspólnie plany dotyczące np. planowanych remontów.

Powódka H. P. ma 69 lat, od 14 lat przebywa na emeryturze, od 1967 roku pozostawała w związku małżeńskim z R. P.. Wspólnie realizowali się w opiece nad dziećmi. Po śmierci męża nie korzystała z pomocy psychiatrycznej ani psychoterapeutycznej. Nagła i niespodziewana śmierć męża spowodowała u niej negatywną reakcję emocjonalną, okresowo dezorganizując dotychczasowe funkcjonowanie społeczno- emocjonalne do około półtora roku po zdarzeniu. U powódki utrzymują się nadal lekkie, choć trwałe zmiany nastroju, pomimo długiego czasu od zdarzenia. Proces żałoby u niej miał nieznacznie dłuższy aniżeli przewidywany charakter, w szczególności biorąc pod uwagę, iż w dalszym ciągu doświadcza ona niewielkiego obniżenia nastroju,

a jej społeczne funkcjonowanie w dużym stopniu, w pełni odzyskało dawny charakter i zakres. Rokowana na przyszłość nie są negatywne. Skutki zdarzenia mają stały, stabilny obecnie charakter i wymiar. Aktualnie, poza obniżonym nastrojem, nie przewiduje się pogorszenia dotychczasowego funkcjonowania osobistego powódki, jak również nie prognozuje się wystąpienia dalszych, nowych i niekorzystnych skutków po śmierci męża.

Powódka B. L. ma 46 lat, od 23 lat jest mężatką, z którego posiada dwie córki. Nadal zamieszkuje z domu rodzinnym. Tworzyła z ojcem bliskie, serdeczne i pozytywne więzi. Mimo wstąpienia w związek małżeński miała poczucie bliskich relacji i zażyłości z rodzicami, liczyła się z ich zdaniem, oczekiwała od nich pomocy i rady. Od kilkunastu lat leczy się psychiatrycznie, czego powodem były jej lęki i niepokoje związane z pracą zawodową. U powódki nie występują ponadprzeciętne, nietypowe wskaźniki zmian funkcjonowania psychicznego w związku ze śmiercią ojca 9 lat temu. Tragiczne zdarzenie zdeorganizowało okresowo funkcjonowanie psychiczne powódki B. L., ale nasilenie, zakres i charakter tych zmian nie był ponadprzeciętny i nietypowy. Uwzględniając wcześniejsze zaburzenia lękowe u powódki, okresowo tuż po śmierci ojca mogło nastąpić nasilenie w tym obszarze. Jednak w oczekiwanym okresie funkcjonowanie psychiczne powódki powróciło do dawnej formy, nie pozostawiając nadmiernie intensywnego śladu w jej strukturze osobowości i funkcjonowaniu w różnorodnych rolach społecznych. Przebieg żałoby po ojcu miał

u powódki typowy, nieprzedłużony charakter. Wystąpienie dalszych, nowych skutków tragicznego zdarzenia jest nieznaczne, mało prawdopodobne, głównie ze względu na kilkuletni upływ od zakończenia procesu żaloby.

Powód J. P. ma 42 lata, od 1994r. pozostaje w związku małżeńskim, z którego ma dwóch synów. Nie korzystał z pomocy psychologicznej. Czuł się silnie związany uczuciowo z ojcem. Żywe są w nim wspomnienia, gdy ojciec jako chłopca odprowadzał go do przedszkola, uczył majsterkowania. Wspomina go jako cierpliwego, spokojnego i troskliwego rodzica, chętnie spędzał z nim czas jako chłopiec. Po zawarciu związku małżeńskiego utrzymywał regularne kontakty z rodzicami. Pozostawał z nim w bliskim, regularnym kontakcie. Tragiczne zdarzenie nie miało ponadprzeciętnego wpływu na jego psychikę. Poza krótkim, typowym okresem dezorganizacji psychicznej i społecznej powód powrócił do dawnego funkcjonowania życiowego i codziennej aktywności. Możliwość wystąpienia bardziej złożonych, dalszych skutków śmierci ojca jest znikoma. Kilkuletni upływ czasu od zdarzenia, cechy osobowości powoda, stabilizacja i życiowa satysfakcja z dużym prawdopodobieństwem wykluczają, by zdarzenie to pozostawiło szczególne, wyjątkowo niekorzystne skutki w życiu powoda.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo w części za zasadne i orzekł na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. wskazując, że prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Podkreślił, że dodanie § 4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości odnośnie do relacji tego przepisu i art. 448 k.c., ale Sąd Najwyższy wyjaśnił je w uchwale z dnia 27 października 2010 r. (sygn. akt III CZP 76/10, opubl. OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42), w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Nie zgodził się ze stroną pozwaną, że powodom nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych na skutek śmierci męża i ojca w wypadku komunikacyjnym, ponieważ nie są oni osobami poszkodowanymi czynem niedozwolonym, gdyż delikt powodujący śmierć człowieka miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a wówczas osoby najbliższe jako osoby bezpośrednio poszkodowane tym deliktem mają roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie ich dobra osobistego w postaci pozbawienia ich możliwości utrzymywania i pielęgnacji szczególnej więzi rodzinnej łączącej osoby najbliższe. Odpowiedzialność ta objęta jest umową ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Na gruncie omawianej sprawy krzywda nie wynikała z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia męża i ojca powodów, ale była spowodowana pozbawieniem ich prawa do życia z mężem i ojcem i utrzymywania łączącej ich więzi rodzinnej.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 § 1 i § 2 k.c. - zasądzając je- zgodnie z żądaniem od dnia 19 stycznia 2013r., tj. od następnego dnia od daty wydania przez pozwanego decyzji odmawiającej wypłaty zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Rejonowego już w tej dacie pozwana dysponowała informacjami, które pozwalały na przyznanie na rzecz powodów zadośćuczynienia w wysokości adekwatnej do ich krzywdy. Jeżeli bowiem zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu, powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c., a w punkcie 7 nakazano ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa 205,55 zł tytułem brakującej części wynagrodzenia biegłego, która została pokryta przez Skarb Państwa, a która obciąża pozwanego (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach 1, 2 i 3 w części dotyczącej początkowego terminu naliczania odsetek ustawowych od zasądzonego na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych i zarzuciła mu naruszenie: art. 481 k.c. w związku z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez przyjęcie, że pozwana pozostawała w zwłoce w wypłacie na rzecz powodów zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych począwszy od dnia 19 stycznia 2013 r.; art. 6 k.c. w związku z art. 481 k.c. przez przyjęcie, że powodowie wnosząc powództwo udowodnili swoje roszczenia, co do wysokości, skutkujące zasądzeniem odsetek ustawowych od dnia 19 stycznia 2013r.; art. 233 k.p.c. przez zbyt dowolną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, polegające na błędnym ustaleniu początkowej daty naliczania odsetek ustawowych. W oparciu

o powyższe zarzuty wniosła o zmianę wyroku w punktach 1,2 i 3 poprzez zasądzenie ustawowych odsetek od 8 lipca 2015 roku i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie jako bezzasadnej i przyznanie im zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne. Podnoszony w tym zakresie zarzut nieprawidłowego ustalenia początkowej daty naliczania odsetek w zasadzie nie dotyczy ustaleń faktycznych, lecz przyjętej oceny prawnej.

Odnośnie podniesionego przez pozwaną zarzutu naruszenia prawa materialnego poprzez przyjęcie niewłaściwej daty naliczania odsetek (chodzi o konieczność – zdaniem pozwanej naliczania ich od daty wydania orzeczenia w sprawie), wskazać należy, że jakkolwiek prezentowane w tej materii poglądy doktryny i judykatury nie należą do stałych i niezmiennych, to wyrażone przez Sąd I instancji stanowisko, w tym zakresie (co do wcześniejszego niż data wyrokowania naliczania odsetek), zasługuje na akceptację Sądu Okręgowego z pewną jednak, opisaną poniżej, zmianą.

Wskazać należy, że odsetki za opóźnienie należą się wierzycielowi od chwili wymagalności świadczenia. Dłużnik ma obowiązek spełnić świadczenie pieniężne dopiero od chwili, gdy zostało ono w dostateczny sposób skonkretyzowane poprzez m. in. wskazanie jego wysokości, od tej chwili bowiem można mówić o „świadczeniu pieniężnym” w rozumieniu wskazanego przepisu. Od wskazania kwoty dochodzonego świadczenia pieniężnego zależy ustalenie daty wymagalności roszczenia i daty płatności odsetek. Zgodnie z treścią art. 455 k.c., jeśli termin świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to powinno być ono spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Natomiast stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody. W przypadku zadośćuczynienia odsetki stają się wymagalne od momentu wezwania o zapłatę sumy głównej. Z charakteru zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i odsetki za opóźnienie należą się wierzycielowi od tego właśnie momentu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., sygn. akt II PR 257/70, OSNC 1971/6/103). Jak wskazuje Sąd Najwyższy, zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do jego wykonania (art. 455 k.c.). Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sytuacji, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową wynikającą ze skutków wypadku komunikacyjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt

I CK 7/05, LEX 153254). Momentem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia jest chwila wezwania dłużnika do jego zapłaty wraz ze skonkretyzowaniem żądanej kwoty. Dlatego też Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego w zakresie terminu płatności odsetek od zadośćuczynienia jako liczonego po wezwaniu do zapłaty wyrażone w wyrokach z dnia 7 listopada 2013 roku (sygn. akt II PK 53/13, LEX 1418731), z

dnia 29 sierpnia 2013 roku (sygn. akt I CSK 667/12, LEX 1391106), z dnia 8 sierpnia 2012 roku (sygn. akt I CSK 2/12, LEX 1228578), z dnia 25 marca 2009 roku (sygn. akt V CSK 370/08, LEX 584212), a także z dnia 18 lutego 2011 roku (sygn. akt I CSK 243/10, LEX 848109), w którym wyraźnie wskazano, że wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter deklaracyjny, wysokość krzywdy może się zmieniać w czasie, co powodować może różną wysokość należnego zadośćuczynienia, a co za tym idzie początek opóźnienia w zapłacie może być łączony z różnymi datami i nie zawsze jest to chwila wyrokowania, gdyż jeżeli zadośćuczynienie w oznaczonej kwocie należy się już w chwili wezwania do zapłaty, to także odsetki powinny być liczone od tego terminu.

Jednocześnie należy podkreślić, że zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz 392 ze zm.) - zwana dalej ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych - zasadniczy termin do zapłaty stosownej kwoty należy liczyć jako wymagalny po upływie 30 dni od daty zawiadomienia zakładu ubezpieczeń o szkodzie. Do takiego zawiadomienia doszło 14 stycznia 2013 roku (co jest bezsporne), a pomimo tego pozwana nie uregulowała żadnej kwoty negując w całości żądania powodów.

Żądania powodów w wysokości odpowiednio 20 000 zł, i po 10 000 zł były już zasadne w chwili złożenia pozwu. Art. 817 § 1 k.c. ustala miesięczny termin do wypłaty świadczenia od daty zawiadomienia o wypadku. To ostatnie uregulowanie koreluje także z art.14 ust.1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, trzeba jednak podkreślić, że termin do wypłaty świadczenia jest liczony od dnia zawiadomienia o szkodzie. Chodzi w tym przypadku o termin, w którym pozwana została przez powodów wezwana do uregulowania zadośćuczynienia i sprecyzowania jego wysokości. Upływ miesięcznego okresu po zgłoszeniu szkody (w tym zakresie) spowodował więc w rozpoznawanej sprawie wymagalność roszczenia, a jego ostateczną konkretyzację podano w pozwie.

Strona pozwana w żaden sposób nie zakwestionowała tego, że powodowie składając żądanie wypłaty zadośćuczynienia w styczniu 2013 roku wezwali ją wówczas do zapłaty kwot równych tym wskazanym w pozwie. Strona pozwana w odpowiedzi na pozew nie wskazała nawet wysokości żądanych przez powodów wówczas kwot tytułem zadośćuczynienia, a należy dodać, że powoływała się na akta szkodowe, które do akt nie zostały dołączone. Te ostatnie dokumenty jako stanowiące sporządzone w toku postępowania likwidacyjnego przez pozwaną prowadzonego przez nią powinny być przedłożone i to ją w tym zakresie obciąża ciężar dowodowy (art. 6 k.c.). Odniesie to należy odpowiednio także do zarzutu niewykazania przez powodów rozmiaru doznanej krzywdy w chwili wezwania do zapłaty zadośćuczynienia, przy czym w tym wypadku z uwagi na znaczny upływ czasu od zdarzenia oraz ustabilizowanie się powstałej wówczas krzywdy po stronie powodów w okresie około 1,5 roku po zdarzeniu nie można mówić o braku jej wykazania.

Dlatego też na podstawie art. 231 k.p.c. zasadne jest przyjęcie, że w rozpoznawanej sprawie powodowie występując w styczniu 2013 roku z żądaniami wypłaty przez pozwaną zadośćuczynień co do każdego z nich zażądali wypłaty tego świadczenia w kwotach identycznych jak te wskazane w pozwie. To powoduje, że należy uznać, iż pozwana została wezwana do zapłaty należności opisanych w pozwie tytułem zadośćuczynienia dla każdego z powodów 14 stycznia 2013 roku. To wezwanie stanowiło wezwanie do spełnienia świadczenia w trybie art. 455 k.c.

Biorąc jednak pod uwagę unormowanie art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych należy uznać, że termin do zapłaty stosownej kwoty trzeba liczyć jako wymagalny po upływie trzydziestu dni od daty zawiadomienia zakładu ubezpieczeń o szkodzie (o konieczności zapłaty zadośćuczynienia).

Niewątpliwie jest również to, że o szkodzie zakład ubezpieczeń wiedział już znacznie wcześniej, albowiem we wcześniejszym okresie czasu - w 2006 roku - uregulował żądania w zakresie pogorszenia sytuacji życiowej powódki H. P. oraz z tytułu poniesionych przez nią kosztów pogrzebu. Wynika to wprost z odpowiedzi na pozew i okoliczności te nie były kwestionowane. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że dopiero w styczniu 2013 roku powodowie wezwali pozwaną do zapłaty na ich rzecz zadośćuczynienia na podstawie regulacji art.448 k.c. w związku z art.23 k.c. i art. 24 k.c.

Liczenie terminu wymagalności należnych powodom kwot z tytułu zadośćuczynienia wbrew regulacji art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych jest błędne, albowiem samo złożenie przez pozwaną oświadczenia o odmowie uregulowania świadczenia nie stanowi jeszcze przesłanki do tego, aby nie mogła ona zmienić tej decyzji przed upływem terminu wymagalności roszczenia, chociażby w trybie postępowania reklamacyjnego, ewentualnie kolejnego pochylenia się nad dokumentacją i w następstwie tego zmiany decyzji.

Art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wskazuje na termin w jakim ubezpieczyciel ma obowiązek wypłacić należną kwotę. Termin ten jest liczony od złożenia zawiadomienia o szkodzie (w rozpoznawanej sprawie od zgłoszenia żądania zadośćuczynienia, pozwana bowiem musi znać zakres dochodzonego przez powodów roszczenia). Przed upływem tego terminu dłużnik może wykonać zobowiązania, ale robić tego nie musi (to termin zastrzeżony na jego rzecz). Dopiero z upływem tego terminu możliwe staje się skuteczne dochodzenie przez zgłaszającego szkodę roszczenia od ubezpieczyciela wraz odsetkami liczonymi od daty wymagalności. Wcześniej (przed upływem 30 dni) nie jest możliwe skuteczne dochodzenie roszczenia, bo nie jest ono jeszcze względem ubezpieczyciela wymagalne (termin jego wymagalności dopiero nadejdzie).

Odmienne interpretacja tego przepisu doprowadziłaby do wniosku, że ubezpieczyciel, który w sposób nieprawidłowy odmawia wypłaty odszkodowania, ostatecznie w toku postępowania sądowego byłby zobligowany do wypłaty tego odszkodowania bez uwzględniania regulacji art.14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, czyli liczonego od zgłoszenia szkody terminu trzydziestu dni na jej uregulowanie. Nie można się zgodzić na tego rodzaju interpretację omawianego przepisu.

Trzeba także zauważyć, że Sąd Rejonowy w ogóle nie brał pod uwagę omawianej regulacji prawnej orzekając o należnościach odsetkowych. Jest to błąd, który wymaga naprawy w toku postępowania odwoławczego, a regulację art. 481 § 1 i 2 k.c., 455 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych należy brać pod uwagę łącznie. Prowadzi to do wniosku, że wymagalność roszczenia wobec zakładu ubezpieczeń nie może powstać wcześniej aniżeli 30 dni od daty jego zgłoszenia, które następuje już po powstaniu szkody. Odmowa zakładu ubezpieczeń przed upływem terminu trzydziestu dni od dnia zgłoszenia szkody uregulowania tego zobowiązania nie ma wpływu na ustawowy termin opisany w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, a dotyczący wymagalności roszczenia i związanych z tym roszczeń ubocznych.

Dlatego też zgłoszenie przez powodów żądania wypłaty zadośćuczynienia 14 stycznia 2013 roku spowodowało, przy odmowie uregulowania tego zobowiązania przez pozwaną, że wymagalność tego roszczenia powstała 14 lutego 2013 roku, a co za tym idzie od tego dnia można skutecznie dochodzić żądania w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie.

W rozpoznawanej sprawie trzeba także zaznaczyć, że od zdarzenia wywołującego szkodę, a co za tym idzie także krzywdę powodów do chwili obecnej upłynęło ponad 10 lat, bo zdarzenie miało miejsce w końcu października 2005 roku. Zaistniała z tym zdarzeniem krzywda powodów w żaden sposób nie rozrastała się po wydaniu wyroku przez Sąd Rejonowy, ani wcześniej po wezwaniu do zapłaty i złożeniu pozwu. Długość okresu czasu, jaki minął od chwili śmierci odpowiednio męża i ojca powodów wskazuje na to, że zgodnie z opinią biegłej, rokowania na przyszłość nie są negatywne. U dzieci zmarłego przebieg żałoby miał charakter typowy i nie przedłużał się w czasie, a u powódki będącej jego żoną dezorganizacja w dotychczasowym funkcjonowaniu społecznym i emocjonalnym trwała około 1,5 roku po zdarzeniu - był to nieznacznie dłuższy czas aniżeli przewidywany. Aktualnie żona zmarłego na skutek tego zdarzenia doświadcza niewielkiego obniżenia nastroju o charakterze stałym i stabilnym, które występowało jednak rzeczywiście także przed złożeniem pozwu. Obiektywny okres przeżywania żałoby jednak w stosunku do każdego z powodów upłynął jeszcze przed wezwaniem pozwanej do zapłaty zadośćuczynienia.

W tych warunkach złożenie przez powodów pozwu z ujętymi tam żądaniami kwotowymi i znaczne obniżenie tych kwot w toku postępowania na skutek orzeczenia Sądu Rejonowego w żaden sposób nie może prowadzić do wniosku, że dopiero od chwili wydania rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy należą się odsetki ustawowe za opóźnienie od nieuregulowanego świadczenia. Stoi temu na przeszkodzie chociażby art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Krzywda powodów zaistniała bowiem już wcześniej, w okresie najpóźniej dwóch lat po śmierci

odpowiednio ich męża i ojca, a to że od tamtego czasu dopiero w 2013 roku zaczęli dochodzić tego żądania nie może wpływać negatywnie na zobowiązania odsetkowe.

Należy także zauważyć, że powoływany przez apelującą wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2003 roku (sygn. akt IV CK 330/02, LEX nr 82273) wyraźnie wskazuje, że w razie ustalania wysokości zadośćuczynienia wg stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. W tym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że samo określenie terminu wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń nie przesądza o tym, że od tej właśnie daty należy zasądzić odsetki, jeżeli zakład opóźnia się ze spełnieniem świadczenia w postaci odszkodowania. Zauważył także, że gdy data przyznania tego świadczenia jest odległa od daty jego wymagalności, to źródłem wątpliwości w tej kwestii jest waloryzacyjny charakter odsetek ustawowych oraz określenie wysokości świadczenia wg cen z daty ustalenia odszkodowania (art. 363 § 2 k.c.). Podniósł również, że odsetki ustawowe obok tradycyjnych funkcji mają także charakter waloryzacyjny, chodzi o to, aby dłużnik nie świadczył dwukrotnie z jednego zobowiązania: należności głównej obejmującej zwaloryzowane odszkodowanie i odsetek zawierający także kwotę odpowiadającą wzrostowi cen. Podkreślił także, że problem ten nie był rozstrzygany jednolicie w orzecznictwie. Ponadto rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego wskazane przez apelującą dotyczyło rozporządzenia Rady Ministrów z 10 marca 1989 roku w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych i maksymalnych.

W obecnej sytuacji, gdy brak jest galopującej inflacji, stopy procentowe kredytów bankowych maleją, a także maleją odsetki ustawowe, zaś ustawodawca od 1 stycznia 2016 roku zdecydował się na uregulowanie odmiennie odsetek ustawowych (art. 359 § 2 i 2¹ k.c.) oraz odsetek ustawowych za opóźnienie (art. 481 § 2 i 2¹ – 2⁴ k.c.) trzeba podkreślić, że odsetki te mają zdecydowanie mniejszy charakter waloryzacyjny. Obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną, a zasądzenia odsetek od daty wyrokowania prowadzi wprost do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku, co stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 16 kwietnia 2015 roku, sygn. akt I ACa 706/14, LEX 1782059).

Dlatego też apelacja tylko w nieznacznej części okazała się zasadna, a w pozostałej (przeważającej części) była bezzasadna.

Na zakończenie należy dodać, że w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy połączył do wspólnego rozpoznania 3 odrębne powództwa zgłoszone w odrębnych pozwach przez troje powodów. Dlatego też w części wstępnej wyroku należało wyraźnie wskazać wielość powództw. W tym zakresie Sąd Okręgowy dokonał sprostowania na podstawie art. 350 § 3 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 2 wyroku, a na podstawie art. 385 k.p.c. jak w punkcie 3.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego (co do każdego z powodów z osobna punkty 4,5 i 6 wyroku) zapadło w oparciu o art. 100 zd. 2 k.p.c. w związku z § 6 pkt 3 i §12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. Z 2013 r., poz 490), albowiem ulegli oni pozwanej tylko co do nieznacznej części (co do odsetek za okres od 19 stycznia 2013 roku do 13 lutego 2013 roku), a w pozostałym zakresie wygrali sprawę w toku postępowania odwoławczego. Dlatego też Sąd Okręgowy nałożył na pozwaną obowiązek zwrotu wszystkich kosztów postępowania związanych z wynagrodzeniem reprezentującego ich pełnomocnika (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 10 lipca 2015 roku, sygn. akt III CZP 29/15, Biul. SN 2015/7/6, LEX 1751211). Trzeba także podkreślić, że pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach co do należności w zakresie odsetek ustawowych, i tak co do H. P. w wysokości 4782 zł,

a co do dwojga pozostałych powodów w wysokości po 2391 zł – wynika to z przeliczenia wskazanej przez pozwaną wartości przedmiotu zaskarżenia na łączną kwotę 9564 zł, gdyż odsetki Sąd Rejonowy zasądził od tych samych dat co do każdego z powodów.

SSR (del.) Roman Troll SSO Henryk Brzykiewicz SSO Barbara Braziewicz